



Rozmowa Wilson — Erhard

Przebywający w Bonn premier brytyjski, Wilson spotkał się w poniedziałek przed południem z kanclerzem zachodniemieckim Erhardem w jego rezydencji w Pałacu Schaumburg. Rozmowy obejmują — jak wskazał w chwili powitania gościa brytyjskiego kanclerz Erhard — szereg kluczowych zagadnień — politycznych, takich jak problem niemiecki, aktualne zagadnienia obronne oraz kwestie polityki europejskiej. Poruszone zostaną również sprawy finansowe, związane z utrzymaniem brytyjskiej Armii Renu, stacjonowanej na terytorium NRF.

Po spotkaniu z Erhardem, premier Wilson przyjęty ma zostać przez prezydenta Lübkego. (PAP)

W Bonn nikt na to nie liczył...

Decyzję kanclerza Erharda w sprawie polityki blisko-wschodniej NRF traktuje się w Bonn jako wydarzenie wielkiej wagi — pisze korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Nikt nie liczył się, zwłaszcza obserwując chwiejność kanclerza, jego kolejne skłanianie się do ku reprezentantom „łagodnej” linii wobec ZRA, to z kolei ku „twardemu” skrzydłu w swoim gabinecie, iż Erhard nie odwołując sprawy do następnego posiedzenia gabinetu podejmie postanowienia wobec ZRA i Izraela, dziś już bezapłacznie wiążące rząd boński. Nagły zwrot w zachowaniu się Erharda tutejsi obserwatorzy polityczni przypisują przede wszystkim akcji mocarstw zachodnich, wyrażających — poprzez swoich ambasadorów w Bonn — objęcie wobec rysującego się zamiaru rządu NRF zerwania stosunków dyplomatycznych z Kairem. PAP

Migawki spod konkursowej estrady

Organizatorzy Konkursu Chopinowskiego nie zapomnieli o „Ewach” w dniu ich święta. W poniedziałek wszystkie członkinie jury oraz uczestniczki konkursu otrzymały symboliczny kwiatek.

Obecny Konkurs ma opinię jednego z „najmłodszych” pod względem wieku uczestników. Średnia wieku wynosi około 24 lata. Najmłodsza — 18-letnia Zora Mihailovič (Jugosławia) i najstarszy — 29-letni Amerykanin Robert Findlay Cokerrell nie weszli do II etapu.

Wielu uczestników I etapu którzy pragnęli pozostać w Warszawie do końca Konkursu, znalazło dom i opiekę u gościnnych mieszkanców naszej stolicy. M.in. p. Schillerowa, wdowa po wielkim reformatorze teatru zaprosiła do siebie turecką pianistkę Ani Gaser, z którą już wcześniej zaprzyjaźniła się jej córka.

Nieprzydatność doktryny Hallsteina

Kanclerz Erhard wycofał się z zamiaru zastosowania wobec Zjednoczonej Republiki Arabskiej doktryny Hallsteina tzn. zerwania z Kairem stosunków dyplomatycznych.

Zamiar ten był przedmiotem dwukrotnych wielogodzinnych posiedzeń rządu bońskiego w ub. tygodniu i doprowadził do kryzysu w łonie rządu i koalicji rządowej. Za zerwanie stosunków dyplomatycznych opowiadała się połowa gabinetu kanclerza. Przeciwno — min. Schroeder wspierany przez min. von Hassela i Schnickera oraz grupę ministrów SPD z wicekanclerzem Mende.

Dwukrotne posiedzenia rządu zakończyły się odrzuceniem decyzji, jak zapowiadano, co najmniej do wtorku.

W niedzielę po południu zwołano jednak niespodziewanie konferencję prasową. Zaskoczonych całkowicie dziennikarzy poinformowano, że kanclerz Erhard podjął decyzję:

PO PIERWYSZE — ograniczenie starań na wstrzymanie pomocy gospodarczej dla ZRA na przyszłość i ostrożnie zapowiadanie istniejących umów („przy zachowaniu obowiązujących przepisów prawa międzynarodowego”);

PO DRUGIE — wszczęcie starań o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem przy jednoczesnym potwierdzeniu, że rząd boński utrzymuje w mocy decyzję wstrzymania broni dla Izraela.

Na XII Plenum CRZZ

Dorobek i zadania bhp

Dzisiaj rozpoczyna obrady XII Plenum CRZZ, które wytyczy zadania związków zawodowych w dziedzinie dalszej poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Warto przypomnieć, że ostatnio, po dwóch latach prac przygotowawczych do Laski Marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o BHP opracowany przez CRZZ.

Dokument ten określa całość obowiązków zakładów pracy w zakresie ochrony życia i zdrowia pracowników, wymienia środki niezbędne dla zapewnienia należytych warunków pracy, szeroko uwzględnia postulat profilaktyki.

Państwołoży niemałe sumy na poprawę warunków pracy. Ogólna wysokość nakładów na BHP uwzględniona w NPG na lata 1961—1965 wynosi ponad 27,5 mld. zł, tj. o 7 mld zł więcej niż w poprzedniej 5-latkę. Niestety nie wszystkie przedsiębiorstwa właściwie gospodarują tymi środkami.

Z materiałów Inspekcji Pracy wynika, że niektóre za-

kłady, dysponujące znacznymi sumami nie przywiązują do poprawy stanu urządzeń higieniczno-sanitarnych i socjalnych dostatecznej wagi.

W wyniku starań związków zawodowych po raz pierwszy na bieżącą 5-latkę opracowano plan poprawy warunków pracy w całej gospodarce narodowej. Nad jego realizacją w poszczególnych resortach, zakładach i oddziałach produkcyjnych czuwa ok. 50 tys. społecznych i ponad 600 technicznych inspektorów pracy oraz 8 tys. pracowników administracyjnej służby BHP. W ubr. techniczni inspektorzy pracy skontrolowali 15 tys. zakładów powodując m.in. zamknięcie 3 tys. zakładów oraz nie dopuścili do eksploatacji kilkuset nowych — do czasu usunięcia stwierdzonych usterek i braków z zakresu BHP.

Ok. 1200 spraw o nieprzebieganie przepisów BHP skierowali do prokuratury.

W wyniku działalności związków zawodowych i inspekcji pracy nastąpiły ostatnio korzystne zmiany: przy wzroście nowych obiektów przez myślowych dba się na ogół o bezpieczne i higieniczne warunki pracy (m.in. dzięki opiniowaniu projektów inwestycyjnych przez techniczną inspekcję pracy), wiele starych zakładów zmodernizowano. Ulepszono formy i metody kontroli i nadzoru nad warunkami pracy.

W wyniku działalności związków zawodowych niektóre resorty włączyły sprawy BHP do swoich planów postępu technicznego. Idzie tu m.in. o mechanizację i automatyzację prac szczególnie ciężkich oraz niebezpiecznych, a także o hermetyzację szkodliwych procesów produkcyjnych.

Poważnym osiągnięciem ostatnich lat jest spadek wskaźnika wypadkowości (liczba wypadków na 1000 zatrudnionych) oraz stałe zmniejszanie się liczby wypadków śmiertelnych. Nadal jednak niepokojąco przedstawia się statystyka wypadków ciężkich, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, budownictwie, komunikacji, leśnictwie i rolnictwie.

XII Plenum CRZZ będzie radzić m.in. nad zagadnieniami dostosowania urządzeń higieniczno-sanitarnych do wzrostu produkcji i stanu zatrudnienia, nad intensywniejszą niż dotąd działalnością profilaktyczną skierowaną przeciw wypadkowości, zapew-

Na drogach poprawa

Dzięki parodniowej przerwie w opadach śniegu, w wielu rejonach kraju sytuacja na drogach znacznie poprawiła się. Służba drogowa przy wydatnej pomocy społeczeństwa i żołnierzy zdołała wreszcie oczyścić z zasp najbardziej zagrożone szlaki.

Nagłą decyzję kanclerza poprzedziły rozmowy, które odbył on w sobotę po południu z min. Schroederem, z przewodniczącym frakcji CDU/CSU Reinem Barzelem, który powrócił właśnie z Waszyngtonu oraz z ambasadorem francuskim Sedoux, który przekazał osobiste pismo prezydenta de Gaulle'a, ostrzegające przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z ZRA.

W niedzielę rano kanclerz Erhard odbył rozmowę z prezydentem Lübkiem.

Zapewne nacisk sojuszników, szczególnie Stanów Zjednoczonych i Francji oraz zabiegów Barzela, który mógł się przekonać na miejscu o stanowisku Waszyngtonu, sprawiły, że kanclerz Erhard zmienił zdanie i skorzystał ze swoich uprawnień bez pozwolenia zwoływania posiedzenia rządu.

Wycofanie się Erharda dowodzi nieprzydatności doktryny Hallsteina wobec suwerennych krajów. Komunikat opublikowany w Bonn w związku z decyzjami Erharda straszy co prawda nadal, że „każdy krok podnoszący wagę NRF uważany będzie za nieprzejrzyste posunięcie wobec NRF i spowoduje wyciągnięcie w każdym danym wypadku odpowiednich wniosków”, ale jest to już tylko próba ukrycia beznisowności niesławnej doktryny.

SPD oświadczyła w pierwszym komentarzu: po kilkunastu beznadziejnych kanclerz Erhard podjął decyzję, które pozostawiły szereg spraw otwartych.

Rzecznik rządu podał na konferencji prasowej do wiadomości, że ambasador NRF w Kairze, Federer pozostaje na razie w Bonn.

HENRYK KOLLAT

nieniem lepszych warunków klimatycznych w zakładach pracy, poprawą zaopatrzenia w odzież ochronną i roboczą, a także nad udoskonaleniem i rozszerzeniem szkolenia w zakresie BHP załóg — ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży — oraz personelu inżynieryjno-technicznego.

Uroczyste obchody

Dokończenie ze str. 1

Kolejny jubileusz to 35-lecie krakowskiego kongresu Centrolewu, obradującego z udziałem przedstawicieli PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i „Stronnictwa Chłopskiego”.

1 marca br. minęło 30 lat od ukazania się pierwszego numeru „Chłopskiego Życia Gospodarczego” dwutygodnika wydawanego przez grupę radykalnej młodzieży wiejskiej.

Przypada też w tym roku kilka rocznic związanych z konspiracyjną działalnością ludowców w czasie okupacji hitlerowskiej. Należy do nich 25 rocznica powołania centralnego kierownictwa ruchu ludowego oraz tzw. „Chłosty” (Chłopska Straż) — zbrojnej organizacji do walki z okupantem. W sierpniu br. minie 25 lat od powołania Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. (PAP)

Wykład ekonomisty z Pragi

Zmiany systemu planowania i zarządzania w CSRS

Cztery miesiące trwała w Czechosłowacji dyskusja nad propozycjami reorganizacji gospodarki narodowej. Stało się bowiem oczywiste, że stosowane dotychczas formy kierowania przemysłem i handlem nie mogą sprostać zadaniom stawianym przez gospodarkę, która w ciągu 20 lat rozbudowała się poważnie i organizacyjnie skomplikowała.

W styczniu br. władze Komunistycznej Partii Czechosłowacji, posługując się wynikami dyskusji, podjęły decyzję o wprowadzeniu nowego systemu planowania i zarządzania gospodarką. Mowa tu oczywiście o zmianach sukcesywnych w ciągu 3—4 lat od roku 1966 — począwszy.

Reforma ma na celu: wyeliminowanie czynników, hamujących rozwój gospodarki i stworzenie bodźców dla jej intensyfikacji, lepsze zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu, stworzenie warunków dla osiągnięcia przez przemysł poziomu światowego. Chodzi tu głównie o wprowadzenie racjonalnych wskaźników oceny działalności przedsiębiorstw, wyeliminowanie nadmiernego administrowania, stworzenia bodźców dla podnoszenia wydajności pracy, jakości i nowoczesności wyrobów oraz efektywności inwestowania.

O sprawach tych mówił w swym odczycie, wygłoszonym w Komitecie Wojewódzkim PZPR — Antonin Czerwinka, kierownik Katedry Ekonomii Politycznej Wyższej Szkoły Partyjnej w CSRS. Podkreślił on przy tym, że reforma zmierza do wprowadzania nowych form zarządzania, a nie do doskonalenia form dotychczasowych. W planowaniu zdążyła się do zwiększenia roli przedsiębiorstw oraz perspektywicznego regulowania makroekonomii. Liczba wskaźników ekonomicznych, przekazywanych przedsiębiorstwom, zostanie ograniczona do minimum; w nowym systemie rozmiary i rodzaj produkcji regulować będą czynniki ekonomiczne, jak wymagania rynku i efektywność gospodarstwa.

Cały przemysł zostanie zreorganizowany. Powstaną ogromne koncerny, jako instytucje koncentracji pionowej (zrzeszenia przedsiębiorstw kooperujących) oraz trusty — jako forma koncentracji poziomej. Te ostatnie będą organizacjami branżowymi.

Zapowiedziana reforma kładzie duży nacisk na kwestię materialnego zainteresowania wynikami działalności przedsiębiorstwa ze strony załogi. Uzależnia ona od efektów gospodarczych, wysokości funduszy na inwestycje, a także na płace dla pracowników. Z tym jednakże łączyć się będzie wzrost odpowiedzialności materialnej przedsiębiorstwa

Śnieżyce zakłóciły przygotowania do siewów

Śnieżyce co prawda w poniedziałek ustały, jednak ich skutki nadal widać odczuwa, w przygotowaniach do prac wiosennych.

Na Lubelszczyźnie znacznie opóźnione są dostawy nasion zbóż kwalifikowanych oraz nasion sztucznych. O ile w ub. roku w tym samym czasie dostawy już były niemal zakończone, to obecnie w GS-ach znajduje się zaledwie połowa przewidzianej ilości nasion, z czego rolnicy nabyli dotychczas niewiele.

Kółka rolnicze w woj. łódzkim przyjmują zamówienia od rolników na pracę maszyn. Spodają 2,5 tys. traktorów, jakimi dysponują kółka w tym województwie, około 80 proc. przygotowano już do pracy. Reszta znajduje się jeszcze w naprawie. Prace opóźniają się ze względu na brak części zamiennych i to nawet do „Urusów”.

Wskutek zasp rolnicy Dolnego Śląska, m.in. w powiatach

Jawor, Strzelin i Jelenia Góra, nie byli w stanie przez ostatni tydzień zaopatrywać się w nawozy i nasiona. Dość niekorzystnie przebiegały remonty maszyn. Większość POM odczuwa braki części zamiennych.

Drogi wiejskie w woj. poznańskim zostały już przetrzaskane, toteż ożywiły się przygotowania do siewów. Zaopatrzenie w ziarno siewne, głównie owsa i pszenicy jarej, jest w Wielkopolsce nie najlepsze.

To skutecznym rozwiązaniem było wydział Rolnictwa Prezydium WRN zgodził się więc na wprowadzenie do wymiany zamiast, ziarna pierwszego odcisu, ziarna jednolito-odmianowego, po uprzednim przebadaniu w stacjach oceny, a to przebiega bardzo powoli. Remonty przebiegały dość dobrze. Ok. 200 traktorów „zapasowych” czeka już do wymiany na życzenie kółek rolniczych.

Wiele powiatów rzeszowskich posiada już ziarno nasienne na reprodukcję, a także na uzupełnienie wymiany sąsiedzkiej.

Niektóre z nich, np. pow. Debica, otrzymały ziarno zawilgocone toteż trzeba je osuszać.

Niemal „ślimacze” jest tempo zawierania przez kółka rolnicze umów z rolnikami na prace wiosenne. (PAP)

Wczajcie PRZED 20 LATY

PIĄTEK, 9 MARCA 1945

● Z okazji pobytu w Poznaniu Prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bierut, naczelnego wodza Wojska Polskiego — gen. Michała Roli-Zymlerskiego odbyła się w Teatrze Polskim akademii. Obszerne przemówienie wygłosił B. Bierut, poświęcając wiele miejsca Poznaniowi i jego mieszkańcom, którzy przyczynili się do ostatecznego wyzwolenia miasta.

● Przed grobami poległych na placu przy Uniwersytecie odbyła się defilada oddziałów Wojska Polskiego. Odbierali ją m.in. Prezydent RP — B. Bierut, gen. M. Rola-Zymlerski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich.

● Wieści z frontu europejskiego donoszą o zdobyciu przez Armię Radziecką Gniewa i Starogardu. Na zachodzie nowe sukcesy odnoszą armie aliantów.

● „Głos” pisze o p. Marii Dziubasówny, która przez okres okupacji przechowała — z narażeniem życia — sztaber pułkowy 83 p.p.

● Wydrukowano pierwsze listy czytelników do redakcji. Jeden z nich apeluje o niepożalanie wólsko, którym przyczynia się do zniszczenia kraju.

● Informacja na stronie miejskiej podaje, że w wolnym Poznaniu udzielono już 600 ślubów i zanotowano 360 urodzin. (c)

Komunikat Totka

Totalizator Sportowy komunikuje, że w dniu 7 marca 1965 r. w związku z organizowaniem podwójnych zakładów, odbyły się dwa losowania Toto-Lotka. Pierwsze losowanie odbyło się w Łodzi. Wpłynęło 12.636.423 zakładów. Wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych: bieg przez płotki nr 3; bieg na 1000 m nr 5; jazda szybka na 1000 m nr 12; jeździectwo nr 13; skoki do wody nr 32; zapasy nr 47; oraz dyscyplinę dodatkową — sport mot. wodny nr 37.

Drugie losowanie, z którego dochód przeznaczono na Polski Komitet Olimpijski odbyło się w Warszawie. Wpłynęło 4.327.579 zakładów. Wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych: bieg przez płotki nr 3; bieg na 1000 m nr 5; jazda szybka na 1000 m nr 12; jeździectwo nr 13; skoki do wody nr 32; zapasy nr 47; oraz dyscyplinę dodatkową — piłka ręczna nr 23.

Ponadto wylosowano końcówkę banderoli nr 3569.

Wszystkie kupony opatrzone banderolą do 20 zł lub systemowe końcówką opłatą, posiadające końcówkę banderoli nr 3569 otrzymują premię w wys. 2000 zł niezależnie od tego w dniu 21 marca br. w przerwie meczu piłkarskiego w Warszawie, na stadionie Legii, zostanie wylosowany — spośród kuponów z premialną końcówką banderoli — wyjazd do Meksyku. Kolejne losowanie Toto-Lotka w dniu 14. 3. br. odbędzie się w Bydgoszczy. Na zakłady piłkarskie na dzień 6. 3. br. wpłynęło 301 841 zakładów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Opieka lekarska: jej poziom, sukcesy i niedomagania, proponowane rozwiązania... Oto jeden z bardziej kontrowersyjnych tematów, nurtujących opinię publiczną w Polsce. Interesuje się nim każdy; kto bowiem nie wie, do czego służy zdrowie — w jakiejkolwiek postaci?

Lekarzy mamy sporo: średnio 11,6 na 10 000 ludności (w najbardziej rozwiniętych krajach wskaźnik ten oscyluje między 13 a 16). Wynikami działalności lecznictwa też możemy się pochwalić na każdym chyba polu.

A jednak... Czy wśród Czytelników znajdzie się choć jeden który by nie narzekał na stracone godziny — dni — tygodnie — ba, miesiące nawet — w oczekiwaniu na: numerkę, wizytę, zapis do reumatologa, na rentgen, badanie krwi, otrzymanie nietypowych szkielek korekcyjnych, skierowanie do szpitala, sanatorium itp. itd.?

Przyczyn jest oczywiście sto i jedna. I ta, że nasycenie „terenu” lekarzami jest bardzo nierównomierne, i ta, że lekarzy niektórych specjalności trzeba szukać ze świecą (np. neurologów, chirurgów, okulistów, laryngologów, ginekologów, reumatologów), i że budowa szpitali tradycyjnie już należy do najbardziej ślimaczących się inwestycji, i że liczba potrzebujących leczenia oraz uprawnionych do uzyskania bezpłatnych świad-

Gzas przeznaczony na leczenie...

czeń w tej dziedzinie szybko rośnie. Każde z tych uzasadnień jest przekonujące i każde mogłoby służyć za odrębny temat do artykułu — do wielu artykułów.

Tym razem chciałbym zwrócić uwagę na inne, niemniej chyba istotne od pozostałych, zjawisko.

Równoległe z rozszerzeniem, rozbudową ogromnego aparatu służby zdrowia, z jego przychodniami, rejonowymi, obwodowymi, przemysłowymi, laboratoriami, aptekami, pracowniami, klinikami i instytucjami naukowymi itp. — komplikuje się i tak trudny problem kierowania tym aparatem. Jednocześnie występuje coraz mocniej potrzeba prowadzenia kompleksowych badań naukowych, dotyczących niesłychanie bogatego wachlarza zagadnień: profilaktyki, epidemiologii, zdrowotności określonych grup, wodowych lub regionalnych, skuteczności stosowanych metod leczenia, oraz nowo wprowadzanych specyfików itp.

Wszystko to powoduje niesłychany, lawinowy wzrost rozrost prac ewidencyjnych i statystycznych, oraz ogólnie mówiąc, biurokratycznych. Na leczenie chorego lekarz poświęcać może coraz mniej czasu, na tzw. papierki — musi coraz więcej. Dlatego (m. in. oczywiście) oczekiwanie pacjentów na wizytę, wy-

niki badań, skierowania itp. staje się coraz dłuższe.

Diagnoza zjawiska, w telegraficznym skrócie brzmi następująco: bywa tzw. biurokracja chybiona i niepotrzebna; tę trzeba likwidować. Bywa — bardzo pożyteczna, a nawet konieczna; należy usprawniać.

Służę przykładami. Do pierwszej kategorii należy cały — obowiązujący od roku — tryb udzielania zwolnień chorobowych. Pozbawienie tego prawa lekarzy rejonowych — w stosunku do pacjentów, którzy mają lekarza zakładowego — wprowadziło niesłychanie wiele zamieszania. Pacjenci tacy tracą masę czasu na wędrowki od przychodni rejonowych do zakładowych, po akceptację zwolnienia wystawionego „w rejonie”. Rzecz ogranicza się do puknięcia pieczęcią, podpisu i od powiedniego wpisu do ewidencji. Chorego lekarz zakładowy z reguły w ogóle nie widzi, bo ten leży w domu, a zwolnienie przynosi ktoś z rodziny, lub listonosz... Żaden lekarz zakładowy i tak nie odrzuci zwolnienia wystawionego przez kolegę z rejonu (wypadków takich nie notuje się).

Cała procedura zabiera masę czasu i pacjentom lub ich rodzinom i lekarzom, a „obsługa papierkową” chorego zajmuje się niepotrzebnie dwóch lekarzy — rejonowy i zakładowy. Paczy się przy tym całą koncepcję lecznictwa przemysłowego. Miałby zajmować się profilaktyką, bhp i chorobami zawodowymi, usiłuje ona — w sposób formalistyczny, papierkowy — ogarnąć stałą opieką lekarską typu „domowego” wszystkich pracowników. Na 421 wielkich zakładów skontrolowanych ostatnio przez ZUS i CRZZ załędwie 197 respektowało przepisy regulujące działalność przemysłowej służby zdrowia.

Zwolnienicy praktyki akceptowania zwolnień lekarzy rejonowych przez lekarza przemysłowego usiłują temu wła-

śnie przypisać spadek absencji w gospodarce narodowej. Nieprawda. Zdecydowany spadek w tej dziedzinie wystąpił w 1963 r. (wskaźnik 60 opuszczonych dni miesięcznie na 100 zatrudnionych, w porównaniu z 64,3 w r. 1962), tymczasem instrukcja resortu zdrowia wprowadzająca wspomnianą zasadę ukazała się w sierpniu 1964 r.

Mamy więc przykład biurokracji niepotrzebnej. A potrzebnej?

Przykładów multum: całe lecznictwo gruźlicy; albo — choroby weneryczne; czy choroby kobiece. W każdej przychodni „K” lub „W” lekarze prowadzą dziesiątki zeszytów, wypełniając setki rubryk, sporządzając całe komplety sprawozdań miesięcznych, kwartalnych, rocznych. Źródła zakażenia, przebieg choroby, badania, zabiegi itp. — wszystko parokrotnie wpisywane w różnych wariantach i na różnej wielkości arkuszach. Podkreślamy: nie z tego nie jest potrzebne danemu lekarzowi dla leczenia danego pacjenta: te wszystkie dane bowiem ma na karcie choroby. Wszystko to idzie „do góry” w celach statystycznych.

Potrzebne? Z pewnością.

Tylko czemu dzieje się to kosztem czasu poświęconego przecież na leczenie pacjentów? Czemu w fabryce zatrudnia się specjalnych urzędników do robienia statystyk — a nie każe się w tym celu odrywać tokarzowi od tokarki czy inżynierowi od rajz bretu? Chyba jasne. A w lecznictwie?

Forma ogromnej części tej statystyki jest wymyślana przez niefachowców, stąd są żmudne w opracowaniu, często nie spełniają zadania. Ogromna część sprawozdań nie ma akceptacji GUS, jest więc statystyką nielegalną. A czemu — tak mało myśli się o zmechanizowaniu tych prac oraz o takiej ich organizacji, by nie angażować czasu lekarzy przeznaczonego na leczenie?

No i czasu pacjentów, przeznaczonego na... w każdym razie nie na czekanie.

JACEK SZYMAŃSKI

Woda dla Sahary

Korespondencja z Kairu

Były czasy, kiedy Sahara była krainą urodzajną i bogatą w roślinność. W Dolnej Nubii, gdzie dzisiaj rozciąga się tak naga pustynia, że właściciel koła młynskiego napędzanego przez wiatr z trudnością może wyżyć jedno czy dwoje zwierząt, pasły się wielkie stada bydła. Wielkie rzeki płynęły z centralnej Sahary na wschód, ku Nilowi — rzeki, o których przypominają jeszcze dziś wyschnięte łożyska, kiedyś pełne wody, a dziś suche jak pieprz. Sam Nil w czasie wylewu podniósł się o dwadzieścia do trzydziestu stóp wyżej niż obecnie. W tych warunkach, warunkach urodzajnych dolin rzecznych, powstała jedna z najwspanialszych cywilizacji świata, której pomniki podziwiamy do dziś.

Ale wielkie rzeki — źródło życia — zaczęły — w niewyjaśniony jeszcze sposób — maleć i zanikać od tego stopnia, że przez terytorium dzisiejszego Egiptu płynie wprawdzie potężny, ale jedyny Nil bez żadnych dopływów. Było to — jak twierdzi nauka — kilka tysięcy lat przed naszą erą. Przyczyny tego dziwnego zjawiska w naturze są nieznane. Czyby długotrwała susza, która postępuje nadal, należała do tego samego typu zjawisk, które w czasie niezliczonych wieków pchnęły również na południe, czy też powodowały napływy i zanikanie lodowców?

Susza postępuje nadal. Czym jest ziemia pozbawiona wody, miałem okazję oglądać na własne oczy, właśnie tu, w Egipcie. O Saharze czytałem niejednokrotnie, widziałem niejednokrotnie. Wrażenia odnoszone wówczas były bardzo dalekie od tego, co się zobaczyło na własne oczy.

Sahara wywołuje nastrój grozy. Takiego wrażenia doznałem, gdy lecałem do Kairu, obserwowałem z pokładu samolotu bezkresne morze piasków, przesłoniętych mgłą pyłu niesionego przez ham-sin. Morze bez życia, morze śmierci. Na pustyni nie rośnie nic.

Życie zaczyna się nad Nilem. I istnieje tylko w tych miejscach, do których dociera woda. A więc jest to tylko dolina i delta Nilu, czyli niecałe 4 proc. terytorium kraju. Ten niewielki skrawek egipskiej ziemi jest niezwykle urodzajny, a dzięki sprzyjającemu klimatowi zbiory odbywają się dwa, a niektórych upraw trzy razy w roku. Fel-lah zawdzięcza urodzaj młowi niesionemu przez nurty rzeki. Do niedawna wydawało mi się, że ten mól ma charakter nieco „mityczny” i występuje tylko w podrecznikach. Że tak nie jest, mogłem się przekonać zwiędzając nadbrzeżne gospodarstwa fellahów. Po jednej i drugiej stronie rzeki ciągnęły się wysokie sterty młu-nawozu, który fellahowie roznosili w koszykach po swoich poletkach, a feluki, zaopatrzone w potężne żagle, wywoziły w inne, południowe rejony.

Delta i dolina Nilu jest krainą niezwykle żyzną i kwitnącą życiem. Ale ta powierchnia jest niewystarczająca dla 30 milionów ludzi.

Lepiej nie znaczy dobrze

Stara piosenka o częściach

Jest lepiej niż w tym samym okresie ubiegłego roku, ale to nie znaczy, że jest dobrze i możemy spać spokojnie — powiedział inż. Włodzimierz Bła-siński, dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym w Poznaniu. Wypowiedź dotyczy części zamiennych do ciągników rolniczych, problemu staro-go jak nasza mechanizacja, który występuje corocznie w okresie nasilonych przygotowań do wiosennej kampanii na polach.

W pierwszej dekadzie marca 1964 roku w składnicach WPHSR brakowało 100 pozycji asortymentowych, obecnie brakuje ich 55, ale każdą pozycję trzeba mnożyć przez setki, a nawet tysiące sztuk różnych części zamiennych. Dość żośnie przedstawia się sytuacja z częściami do ciągników krajowych, z wyjątkiem nowego typu Ursusa, który wypuszczono na rynek bez elementów zapasowych. Gorzej z ciągnikami importowanymi. CSRS na przykład dostarczała nam części zamienne do silników, zapomniano zupełnie o częściach podwoziowych. Po interwencjach w ostatnich dniach w NRD, na punkcie granicznym w Słubicach odbiera się brakujące elementy samochodami. Przedraża to transport, ale jest nadzieja szybkiego wyrównania braków. Niektóre z ciągników gąsienicowych produkcji węgierskiej DT-413 będą musiały ulec przedwczesnej kasacji, gdyż nie dostarczono nam części zamiennych.

Opinie te potwierdził wicedyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa (POM) — główny inżynier Jan Zdanowicz, dodając równocześnie kilka bardzo istotnych informacji. Co roku powtarzają się te same braki: pomp olejowych, wodnych, wtryskowych i zasilających, głowic, korbowodów, śrub, rurek, zwolnic, nakrętek, tulejek, pierścieni, uszczeltek, zaworów, zawleczek. Jak to utrudnia, żeby nie powiedzieć wręcz dezorganizuje harmonogramy pracy warsztatów, nie potrzeba szerzej dowodzić.

Przytaczano nam w rozmowach przykłady, że ciągnik kompletnie wyremontowany nie może być oddany do eksploatacji, gdyż brakuje akurat jednej czy kilku nakrętek, jakiegoś elementu drobnego do pompki olejowej lub pierścienia Seegiera. Kłopoty są stale z tak zwanymi przez fachowców normaliami, to znaczy zwykłym osprzętem elektrycznym, zwykłymi śrubami, których brakuje permanentnie. Remontowany traktor trzeba wtedy odstawiać poza warsztat, na wolne powietrze, gdzie musi wyczekiwać tygodniami aż zaopatrzeniowiec dostarczy brakujący drobiazg. Zaopatrzeniowiec POM Witkowskiego przywiózł przed paru tygodniami 200 lampek wskaźnikowych aż z... Koszalina. To są owe „normalia” które powinny się znajdować nie ty-

Ko w składnicach WPHSR, ale w każdym branżowym sklepie gminnej spółdzielni.

Niektóre elementy do remontowanych ciągników POM-y mogą robić we własnym zakresie. I dla ratowania sytuacji robią je bardzo często. Koszty jednak rosną niewspółmiernie, przy wielu detalach 20-krotnie. Poza tym wchodzi w rachubę pracochłonność przy ręcznej obróbce oraz ogromne marnotrawstwo materiałów. POM-owcy zdają sobie z tego doskonale sprawę i wyrabiają drobne części tylko w ostateczności, kiedy mają przysługowywać nóż na gardle, ratując się przed umownymi karami za zwłokę w remontach.

Omawiany tutaj problem części zamiennych przedstawia się różnie w poszczególnych zakładach remontowych. Wiele zależy od zapobiegliwości referentów zaopatrzenia i funduszu na... podróże służbowe. Zaopatrzeniowcy krążą po całym kraju.

W nowo wybudowanym ośrodku we Wrześni w pierwszych dniach marca stało 12 ciągników, czekających kilka tygodni na wyłączenie do kierunkowskazów. Traktor z PGR Chwalibogowo czeka już 4 miesiące na tak zwaną pochwę, trzem innym całkowicie wyremontowanym brak dla odmiany zwolnic (urządzenie, do którego przykręca się tylne koła). Warsztatowcy dwójają się i troją, by sprostać zadaniu. Na 49 traktorów przewidzianych do remontu kapitalnego w I kwartale, oddano do 28 lutego — 30 sztuk.

W sąsiednim POM-ie Witkowskiego (pow. Gnieźno) sytuacja jest podobna.

Czy trzeba mnożyć dalsze przykłady? Byłoby to chyba zbędne. Wystarczy powiedzieć, że z powodu braku różnych detali przed warsztatami POM-owskimi w woj. poznańskim czeka na dokonanie remontu — 260 ciągników. Ogółem do kapitalnego remontu dostarczono warsztatom pomowskim w I kwartale 1360 ciągników i do remontu średniego 750. Według stanu na 15 lutego br. oddano użytkownikom do eksploatacji 290 sztuk po remoncie kapitalnym i 240 sztuk — po remoncie średnim.

Obraz podobny do zesłorocznego. Rok temu wzmożono dostawy części zamiennych dopiero po konferencji międzyresortowej (Ministerstwo Rolnictwa — Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego). Czyż podobne konferencje trzeba zwoływać każdej wiosny i — mówiąc przysłówkowo — kopać studnię gdy wiesz się pali? Przecież Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego zna potrzeby rolnictwa, gdyż otrzymuje zamówienia z całorocznym wyprzedzeniem. Dlaczego zatem zwleka się z produkcją i dostawą do ostatniej chwili?

Takie pytania stawiają rolnicy, handlowcy z WPHSR, pracownicy POM i postronni obserwatorzy.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Ostatnie dni WARTHEGAU

125

Pościg radziecki znosi jedną przeszkodę po drugiej. Szarpie cofając się oddziały, gromadząc w końcu siły. Zmusza Niemców do ponownego rozpraszania się po bezdrożach...

Z równym powodzeniem prowadzi swe natarcie wojska działające na prawym, nadwiślańskim skrzydle, 9 gwardyjskiego pułku pancernego, prace przez Gąbin w kierunku Włocławka. Pod wieczór awangardowe oddziały są już pod Gostyniem. Człofici natychmiast wdzierają się do miasta i rozpoczynają uliczne walki...

W tym samym czasie 66 brygada pancerna, działająca jako oddział czolowy 12 gwardyjskiego korpusu pancernego przekroczyła już drogę z Kuźna do Gostynia i podchodzi pod Lubień Kujański. Szpicę główna brygady stanowi kompania czołgów T-34 ubezpieczonych przez kompanie fizylierów. Dwa ich plutony działają jako desant czołgowy. Trzeci — młodszego lejtnanta Krawczyki — podoła za „trzydziestkami” na transporterze opancerzonym. Lecz na wschodnim przedpolu Lubienia — przekształconego w jeden z węzłów obrony okrzęnej na rubieży 8-1 — szpicę wita silny ogień artylerii przeciwpancernej. Pełno też „faustników”. Na szczęście żołnierzom fizylierkiego desantu spieszono już po pierwszych strzałach, udało się odpędzić szczególnie groźnych niszczycieli czołgów. Cóż, kiedy mimo wsparcia ogniem armat 1 kaemów T-34, nie mogą przebić się przez pozycje nieprzyjacielskie.

Wobec tego pluton Krawczyki rusza swym transporterem opancerzonym na rozpoznanie północnego skraju miasta.

Niespodziewanie natrafia na lotnisko pełne Messerschmittów 410. Wszystko wskazuje na to, iż lotnicy zaalarmowani już walka rozgorzała w pobliżu, starają się uratować maszyny. Młody oficer postanawia więc natychmiast atakować. Pierwsze serie wielkokalibrowego kaemu zamontowanego na transporterze podpalają trzy najbliższe samoloty. Zaraz też fizyliery wdzierają się pomiędzy szeregi dalej stojących. Krzającymi się mechaników i pilotów ogarnia panika. Uciekając w stronę miasta, pociągają za sobą osłone lotniska.

126

6 fłota powietrzna Luftwaffe traci w ciągu niewielu minut 65 pełnosprawnych samolotów, zaś dowódca 66 brygady otrzymawszy od Krawczyki radiogram o zajęciu lotniska i panicznej ucieczce Niemców, posyła tam główne siły brygady.

Czołgi przeszarżowały polem startowym przypuszczają od razu szturm na miasto od jego zachodniego skraju. Prawie trzystu Niemców poddaje się do niewoli. W ręce żołnierzy radzieckich wpada 16 nieuszkodzonych magazynów pełnych materiałów woj-skowych i dużo broni. Jest także paliwo.

„Tymczasem zaś nacierająca z Łowicza wzdłuż magistrali poznańskiej 219 brygada pancerna pułkownika Wajnryba przebiega pod Kuźno. Natychmiast, bez chwili odpoczynku, podejmuje przygotowania do szturmu na to miasto.

Jako pierwszy, przedziera się swymi czołgami poza linie umocnień niemieckich — silnie obsadzonych przez oddziały 251 dywizji piechoty — starszyzna Ałynow oraz starsi sierżanci Kalinkowski, Noskow i Sawwatiew. Niszczą przy tym 2 baterie moździerzy rakietowych i 3 armaty przeciwpancerne oraz ponad 80 hitlerowskich żołnierzy i oficerów, torują drogę do centrum miasta dalszymi siłami brygady. Los walk jest już w praktyce przesądzony.

Zwłaszcza, że jednocześnie z brygadą Wainryba Kuźno atakuje od południa 37 brygada zmechanizowana. Tu także fróje T-34 udaje się włamać od razu w rejon obrony niemieckiej. W ciągu niewielu minut rozbił 3 baterie dział przeciwpancernych, 15 gniazd kaemów oraz potężny trupem prawie 250 hitlerowców. Przeniknąć aż do zachodnich rejonów wezła kolejowice.

Niemców ogarnia panika. Całe oddziały ich zaczynają pospiesznie uciekać w kierunku Kładowy...

Z podróży inspekcyjnej po wschodniej części Warthegau tak radykalnie przerwaną przez wojska radzieckie, Greiser powrócił do Poznania całkowicie załamany. Pod Łodzią naocześnie przekonał się o absolutnej rozspacie frontu. Wszakże najbardziej przekonującym gwałtem miernikiem beznadziejności sytuacji, stało się dla niego, wyznaczenie korpusowi „Grossdeutschland” — niedawno przewidywanego do kontrofensywnych działań — roli tamponu, mającego jedynie opóźnić tempo pochodu radzieckiego przez ziemie „jego” prowincji.

(cdn)

alizacji tego planu oglądałem niedaleko Kairu, wzdłuż zachodnich brzegów Nilu. Specjalnymi kanałami doprowadzono wodę w głąb pustynnych połaci. Ale okazało się, że woda nie jest uniwersalnym lekarstwem. Pustynna ziemia wymaga specjalnych zabiegów. A więc musi ona być oczyszczona z kamieni i wzbogacona środkami chemicznymi. Trzeba też siał na niej specjalne uprawy.

Agronomowie i naukowcy szukając więc upraw jak najbardziej nadających się do nowych, jeszcze niedawno pustynnych rejonów. Jest to praca niezwykle skomplikowana, ale nie ma innego wyjścia, jeśli chce się zapewnić chleb i szybko wzrastającą ludność kraju.

Podjęte dzieło zmierza do zahamowania trwającego od tysiącleci procesu rozszerzania się pustyni, zmusza Saharę do odwrotu.

FRANCISZEK BURDZY

Fachowcy wiedzą ze sobą na ten temat spór. Niektórzy uważają, że fakt, iż rolnictwo jest ogniwem wiodącym w gospodarce danego regionu — automatycznie obniża jego rangę ekonomiczną. Oponenti tego stanowiska twierdzą, że intensywnie rozwinięte rolnictwo daje wielkie i poważne szanse rozwoju gospodarczego, gwarantując wzrost innych — m. in. właśnie przemysłowych gałęzi gospodarki.

Naukowcy z poznańskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej reprezentują ten drugi pogląd. Problemami, związanymi z rozwojem rolnictwa, zaczęło się tu zajmować na szerszą skalę w bieżącym roku akademickim. Powstał wtedy, przy Katedrze Ekonomiki Handlu Wewnętrznego, Zakład Ekonomiki Rolnictwa — pierwszy w historii naszej uczelni. Kierownikiem został doc. J. Liczkowski, drugim pracownikiem zaś mgr K. Matulewicz — obaj ekonomiści z ukończonym drugim fakultetem, rolniczym. Chodziło o to, by zapoczątkować szerokie badania regionalne w dziedzinie rolnictwa i nadać im odpowiednią rangę naukową. Uwagę skoncentrowano na rolnictwie Wielkopolski, zajmując się również podobnymi problemami województwa zielonogórskiego i bydgoskiego.

Szczególnie frapującym zagadnieniem, a jednocześnie niezwykle pilnym do rozwiązania problemem — stał się przekształcanie ekonomicznej rejon Zagłębia Konińskiego. Zakład rozpoczął tu swe badania naukowe na zlecenie PAN. Już pierwsze obserwacje przemian, jakie dokonują

Ekonomiści i rolnictwo

się w rolnictwie tego regionu, zasygnalizowały niebezpieczeństwo, grożące tej gałęzi gospodarki. Zadaniem Zakładu jest dostarczyć na czas jak największej ilości uwag i wskazań ekonomicznych, które w najbliższej przyszłości muszą być uwzględniane w działalności praktycznej. Chodzi mianowicie o to, by gospodarka ziemią na tym terenie, którego imię związało się ostatnio nieodłącznie z przemysłem, nie była rabunkowa. Aby nie przeszkadzała rozwojowi rolnictwa. Naukowcy poznajscy chcą wskazać na możliwości nowego zagospodarowywania tych wyeksploatowanych ziem. Chodzi też o wskazanie najwłaściwszych tutaj kierunków produkcji rolnej, które muszą być odmienne niż gdzie indziej.

Wkrótce już tegoroczni magistranci przedłożą komisji egzaminacyjnej swoje prace, z których wiele poświęconych będzie interesującemu zagadnieniu wpływu zmienionych warunków przyrody na rolnictwo. Zajmowano się np. czynnikami wodnymi rejonu konińskiego, które w ostatnich latach bardzo się pogorszyły. Nie bez znaczenia dla wegetacji roślin jest też stopień zapylenia atmosfery. Wszystkie te naukowe spostrzeżenia będą wzięte pod uwagę przez praktyków i to zarówno rolników jak i przemysłowców.

Drugim, warsztatowym zagadnieniem Zakładu jest

sprawa oceny rozwoju rolnictwa wielkopolskiego w okresie minionych 20 lat. W przyszłym roku, nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolnego i Leśnego, ukaże się na ten temat obszerna praca. Omówi ona zmiany, jakie się u nas po wojnie dokonały w tej dziedzinie, wykaże również usterki i niedopatrzenia — błędy, których w przyszłości będzie można się ustrzec. Autorzy pracy zamkną tu olbrzymi materiał statystyczny i ilustracyjny, pragnąc by książka miała znaczenie wzorcowe dla innych województw.

Trzecim wreszcie zagadnieniem — na razie określonym tu jako przyszłościowe — jest rolnictwo krajów RWPG i możliwości kooperacji w tej dziedzinie. Zgłoszono już szereg prac doktorskich o tej tematyce. W ramach Zakładu problemem tym zajmuje się mgr Matulewicz, przy współudziale dyrektora Banku Rolnego w Poznaniu.

Te zagadnienia i związane z nimi zakres działalności bardzo interesują studentów WSE. Wszystkich chętnych nie można nawet przyjąć w szeregi specjalizujących się w tej dziedzinie. W związku z tym a przede wszystkim z związku z potrzebą naukowych opracowań zagadnień rolniczych województwa poznańskiego, uczelnia ma zamiar w przyszłym roku akademickim przekształcić Zakład w katedrę. (wch)

średnich. Nauka trwa dwa lata. Studia mają na celu kształcenie nauczycieli teoretycznie i praktycznie, przygotowanie do działalności społecznej i kulturalnej. W studiach tych prowadzone są lektoryaty języków obcych oraz przysposobienie wojskowe. Zaświadczenie o ukończeniu przy sposobieniu wojskowego daje prawo do skrócenia zasadniczej służby wojskowej o rok. W Poznaniu SN mieszczą się przy ul. Szamarzewskiego 89 i obejmują filologię polską i rosyjską, historię, wychowanie plastyczne i wychowanie przedszkolne, dalej przy ul. Myśnej 5/7 — geografia, biologia z chemią, fizyka z matematyką, śpiew z muzyką, a także w Kaliszu ul. Zubrzyckiego 28/30 filologia polska, matematyka, fizyka zajęcia praktyczne, wychowanie fizyczne i kierunek rolniczy. Jeśli Pan chciałby jeszcze bliższych danych, prosimy przybyć do naszej redakcji lub sekretariatów wyżej podanych SN.

PODATEK W PIERWSZYM ROKU
Jan A. Leszno. — Posiadam 1,92 ha ziemi własnej i do tego dzierżawę 3 ha. Na ziemi tej uprawiam paprykę, pomidory i majeranek. Do wyhodowania sadzonek potrzebne mi są okna inspektowe tzw szklarnie. Czy w pierwszym roku będę musiał płacić podatek?

RED. — Podatek gruntowy wymierza się od ustalonej przez organy finansowe prezydentów rad narodowych przychodowości gospodarstwa, a tym samym może to mieć wpływ na wymiar podatku gruntowego. (201)

HODOWLA KUR

Paweł L. Chodzież. — Chciałbym założyć hodowlę kur. Słyszałem, że na taką inwestycję można otrzymać pożyczkę. Prosiłbym o

blizsze wyjaśnienie, gdzie się można zwrócić.

RED. — W sprawie pożyczki na założenie hodowli kur należy zwrócić się do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Oddział Produkcji Zwierzęcej. Wysokość pożyczki będzie zależała od liczby kur-niosek (gospodarstwo fermowe 200 kur, półfermowe 50 kur i gospodarstwa hodowlane, prowadzące na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa produkcję jaj wylęgowych). Wysokość pożyczki może sięgać 80.000 zł i może być rozłożona na spłaty od 5 do 10 lat.

TUCZ POKAZOWY I PREMIE

Józef Wągrowiec. — Czy za pokazowy tuczą trzody chlewniej należy się dodatkowa premia?

RED. — Związek Producentów Trzody Chlewniej poinformował nas, że w roku ubiegłym w naszym województwie prowadzone były dwójakiego rodzaju tucze pokazowe — klasyczne, za które rolnik otrzymywał częściowy ekwiwalent pieniężny w wysokości 500 zł, i masowe, które miały na celu upowszechnienie mieszanek treściwych. W tym drugim przypadku rolnik otrzymywał możliwość zakupu mieszanek treściwej. (188)

POŻYCZKI BANKU

P. R. Kościan. — Czy renciście przysługuje prawo ubiegania się o pożyczkę w Banku Spółdzielczym w wysokości 10 000 zł, jeżeli otrzymuje 577 zł renty.

RED. — Banki państwowe udzielają pożyczek na dokonanie budowy domu względnie na niezbędny jego remont. Pożyczki takie hipotekowane są na nieruchomości. Innych pożyczek udzielić mogą jedynie swoim członkom banki względnie kasy spółdzielcze, z tym, że wymagają one również zabezpieczenia na ewentualnie udzieloną pożyczkę. (488)

nej dla Symfonii h-moll. Omawiany wieczór rozpoczął Aria ze suity D-dur J. S. Bacha w instrumentacji Fitelberga. Trzecią pozycją imprezy była „Serenada” L. Bernsteina, kompozytora i dyrygenta USA. Styl tu neoklasyczny, powściągliwy w środkach współczesnego wypowiedziania się. Utwór oparty jest o fto literackie nieśmiertelnego dialogu „Uczta” Platona. Oba pierwsze fragmenty „Serenady” grzeszą brakiem spontanicznej inwencji i nie posiadają wybitnych cech indywidualnych (nie mówiąc o wybitnej polifonii — zdawkowy język muzyczny). Dopiero zwracają uwagę: część III (rodzaj zwieszłego, bravurowego scherzo) oraz wdzięcznie rozpięwane Adagio (IV cz.).

Finale przynosi niespodziankę: żart intelektualisty — Bernsteina, który podczas dialogu Sokratesa z Alcibiadesem ubiera muzykę w muryńskie rytmy jazzowe (dowcipy zaosłzone iaskrawym dźwiękiem ksylofonu i dzwonami). Serenada napisał amerykański autor na skrzypce solo, orkiestrę smyczkową, harle i perkusję. Parlia solisty jest szczególnie wyeksponowana, obszerna i odpowiedzialna. Znany wiolonista E. Stankiewicz grał nieznaną dotąd u nas kompozycję moze troche mało emocjonalnie, ale z dużą pewnością techniczną i kulturą wykonawczą. Interesująco zabrzmiał duet skrzypiec z wiolonczelą w V części (fidejny popis R. Suchackiego, który wręczeli już do zespołu po 2-miesięcznych kursach u mistrza Roztropowicza w Moskwie).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

port • port • port

Niedziela sportowa

w Wielkopolsce

Miniona niedziela nie dostarczyła kibicom sportowym większych atrakcji. Poza mistrzostwami gimnastycznymi metalowców, pierwszoligowymi spotkaniami koszykówki kobiet (o których piszemy oddzielnie) oraz mistrzostwami okręgu w pływaniu, pozostałe imprezy miały raczej charakter spotkań towarzyskich mniejszej wagi.

Warta wywalczyła kolejne drugie mistrzostwo federacji sportowej Stal pokonując tym razem z trudem świeżochłowiecką Zgodę, w której szeregach są m. in. reprezentantki Polski na Olimpiadę w Tokio, Wilczek i Brylka.

Pływackie mistrzostwo okręgu seniorów stały na bardzo przeciętnym poziomie. Z ciekawych wyników drugiego dnia wymienić należy 59,6 uzyskane przez Traczą na 100 m st. dowolnym, 2.50,4 przez Kujawę na 200 m st. klas. i 1.10,6 na 100 m st. grzbietowym przez Kłemińskiego. Drużynowo wygrał Lech przed Olimpią i Wartą.

Kolejny sukces zanotowali pięściarze Sokoła Pila zwyciężając Arkonię Szczecin 15:5 w spotkaniach o wejście do II ligi. Sokół prowadzi w pierwszej grupie rozgrywek przed Polonią Warszawa, Sokołem Gorzów i Lechią Szczecinek. Bokserska reprezentacja Poznania, która wystąpiła na ringu w Lipsku, przegrała 9:11 z reprezentacją tego miasta.

W niedzielę obradowali działacze Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, którzy dokonali analizy minionej kadencji władz związku oraz wysunęli kilka ciekawych propozycji na przyszłość. W wyniku wyborów prezesem nowego zarządu został

Na mistrzostwach hokejowych

Do niedzieli nie zanotowano żadnych niespodzianek na hokejowych mistrzostwach świata w Finlandii. Na razie zwyciężają faworyci. Atrakcje zaczyna się dopiero podczas bezpośrednich spotkań wielkiej czwórki. Pierwszym z tych meczów będzie w środę pojedynek hokeistów ZSRR i Szwecji a w czwartek CSRS i Kanady. Polacy dobrze grają w grupie B, utrzymując czołową pozycję w tabeli.

Niedzielne wyniki były następujące:

Grupa A: Kanada — Norwegia 6:0, CSRS — USA 12:0, ZSRR — NRD 8:0, Szwecja — Finlandia 2:2.

Grupa B: Szwajcaria — Polska 1:3, Anglia — Austria 1:5, Jugosławia — Węgry 0:3.

Koszykarze I ligi zeszli z boisk

Śląsk mistrzem — AZS-y spadły

Zakończone w niedzielę rozgrywki mistrzowskie ekstraklasy koszykarzy i koszykarek, nie przyniosły większych sukcesów poznańskim drużynom. Straciliśmy dwa zespoły I-ligowe, które w następnym sezonie walczyć będą w klasie niższej. Ostatecznie tytuł mistrzowski wywalczył Śląsk Wrocław, który w niedzielę w ostatnim meczu, pokonał poznańskich akademików, potwierdzając tym samym tytuł dla siebie i spadek dla przeciwników. Drugie miejsce w tabeli oraz prawo gry w pucharze Europy zdobyła krakowska Wisła. Miała ona dużo szczęścia w ostatnich dwóch kolejkach rozgrywek, gdyż wygrała w Warszawie z Legią i Polonią zaledwie dwoma punktami różnicy w każdym meczu. Koszykarze Lecha zajęli wysoką pozycję w porównaniu z minionymi latami.

A oto szczegółowe wyniki i tabele:

I LIGA MĘSKA

Sparta — AZS Poznań	73:68
Śląsk — Lech	73:62
Start — Wybrzeże	74:60
AZS AWF — AZS Toruń	82:72
Legia — Wisła	68:70
Polonia — AZS Kraków	79:61
Śląsk — AZS Poznań	89:63
Sparta — Lech	71:61
AZS AWF — Wybrzeże	69:65
Start — AZS Toruń	107:74
Polonia — Wisła	60:62
Legia — AZS Kraków	95:69

TABELA

1. Śląsk Wrocław	22 39 1665:1403
2. Wisła Kraków	22 29 1699:1519
3. Start Lublin	22 36 1491:1441
4. Legia Warszawa	22 35 1710:1603
5. Lech Poznań	22 33 1487:1484
6. Polonia W-wa	22 33 1455:1471
7. Wybrzeże Gd.	22 32 1507:1503
8. AZS AWF W-wa	22 32 1521:1504
9. AZS Toruń	22 31 1564:1638
10. Sparta N. Huta	22 29 1449:1592
11. AZS Poznań	22 29 1415:1542
12. AZS Kraków	22 28 1474:1677

I LIGA KOBIEC

Lech — Gwardia	70:40
Śleza — ŁKS	64:53
Lech — ŁKS	76:72
Olimpia — AZS P-ń	60:45
Śleza — Gwardia	59:35
Wisła — Polonia	63:69
Spójnia — AZS AWF	60:80

TABELA

1. Wisła	17 34 1116:878
2. AZS AWF	17 32 1206:823
3. ŁKS	18 28 1127:998
4. Polonia	17 27 1059:970
5. Lech	18 27 1127:1095
6. Spójnia	17 26 1007:971
7. Olimpia	18 26 915:973
8. Śleza	18 24 966:1078
9. AZS Poznań	18 22 912:1111
10. Gwardia	18 18 658:1206

Kazimierz Kica, wiceprezesami Czesław Konieczny i Zbigniew Noszczyński, a sekretarzem Bolesław Tybiszewski. Obecny na zebraniu prezes PZLA Czesław Forys przekazał złote honorowe odznaki PZLA 15 działaczom zasłużonym dla rozwoju lekkiej atletyki w Wielkopolsce. Otrzymali je m. in. przewodniczący Prezydium WRN Fr. Szczerbal, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania J. Kusiak i wiceprzewodnicząca Wł. Klawiter, przewodniczący WKFFIT B. Ryba, prezes ZW TKKF J. Burelka oraz redaktor E. Olachowski. Postanowiono także nadać tytuł Honorowego Prezesa POZLA Janowi Marcinkowskiemu, który od dłuższego czasu choruje i nie może czynnie uczestniczyć w pracach związku.

w kraju

LEKKA ATLETYKA — Na zawodach kontrolnych w hali AWF Stalmach trzykrotnie poprawił swój nieoficjalny rekord Polski (w hali) w skoku w dal, uzyskując najlepszy wynik 7,70. Józef Szmidt był drugi z wynikiem 7,56. Komar w pchnięciu kulą także poprawił rekord osiagając 18,75 i wyprzedzając Piłkowskiego 17,57. Trójskok wygrał Jaskółski wynikiem 16,02, a skok o tyczce Sokołowski przed Butscherem — po 7,40. W Szczecinie bieg na 50 m wygrała Kłobukowska 6,4 przed Kierszenstajną 6,5 i Górecką 6,7. Bieg na 50 m mężczyzn wygrał Dudziak 5,7 przed Romanowskim 5,9 i Syką 6,0.

ZAPASY — Nie miały szczęścia wielkopolskie zespoły w ostatniej kolejce spotkań zapasniczych w I lidze. W stylu wolnym Lech przegrał z Drukarzem Warszawa 2,75:6,75. Poznań uległa Borucie Zgierz 2,5:7,25. Sulmirczyk pokonał Skrę Warszawa 5,75:3,50. W stylu klasycznym Unia Swarzędz wygrała z Energetykiem 4,75:3,75.

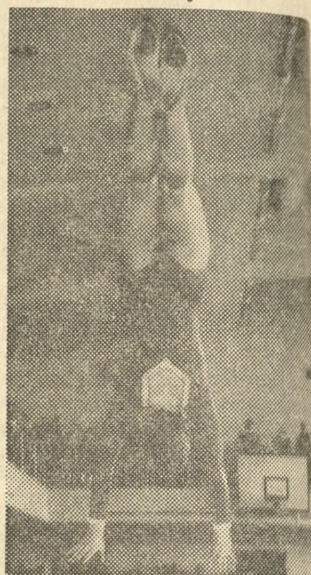
NARCISARSTWO — Mistrzem Polski w slalomie specjalnym został Bronisław Trzebiunia przed Jerzym Woyną. Tytuł mistrzowski wśród kobiet zdobyła Maria Wania przed Haliną Bugajską. Wszystkimi tytułami w mistrzostwach Polski LZS, odbywających się w Zakopanem, podzielił się reprezentanci województw krakowskiego, katowickiego i rzęsowskiego.

i na świecie

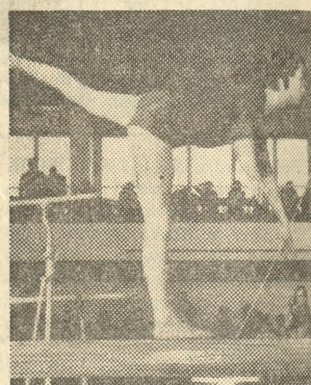
ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE — Mistrzem świata w jeździe figurowej na lodzie został po raz pierwszy w swej 11-letniej karierze Francuz Alain Calmat wyprzedzając Amerykanina Scotta Allena.

TENIS — Dobrze spisują się nasi reprezentanci na międzynarodowych mistrzostwach ZRA w Kairze. W drugiej rundzie Gasierek pokonał Australijczyka Kelso 6:4, 6:4, a w grze podwójnej Rybarczyk, Nowicki pokonali parę egipską Mobarak, Bali 1:6, 6:4, 6:1.

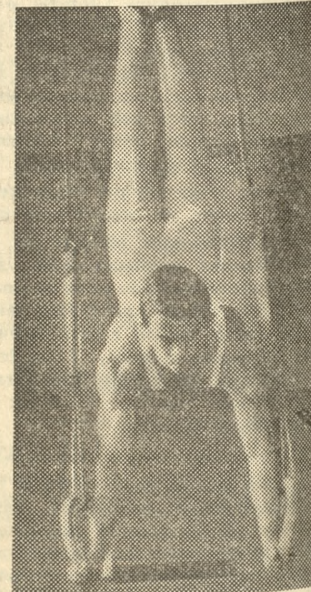
W naszym obiektywie



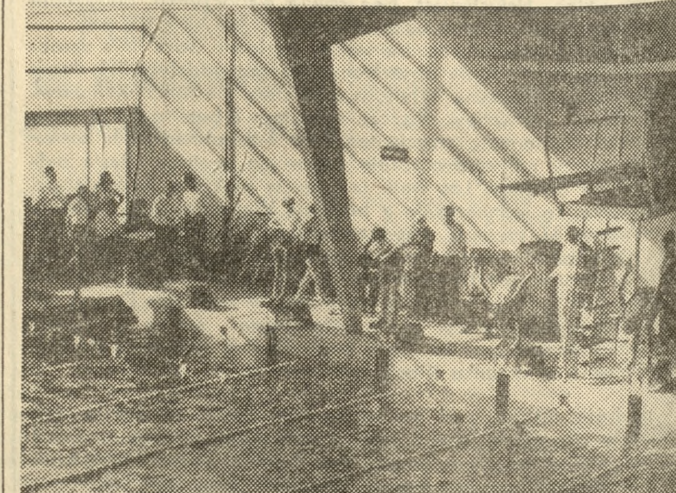
Podczas mistrzostw gimnastycznych federacji Stal, reprezentantka Polski na Olimpiadę w Tokio, Wilczek z świeżochłowieckiej Zgody zajęła pierwsze miejsce w klasie mistrzowskiej.



Z zespołu Warły, który drużynowo wygrał mistrzostwa, Stawinska najlepiej ćwiczyła w klasie I, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce.



Czesław Cichosz robi coraz większe postępy i ma wszelkie szanse nawiązania walki z krajową czołową gimnastykami. Triumfował on w klasie mistrzowskiej.



Pływackie mistrzostwa okręgu okazały się imprezą bardzo przeciętną, świadcząca, że poziom wyników seniorów przechodzi poważny kryzys. Całe szczęście, że mamy kilku obiecujących juniorów, na których możemy opierać nasze nadzieje w wielkopolskim pływactwie.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Czytelnicy piszą

REDAKCJA ODPOWIADA

JESZCZE O KUCHNI DLA WSZYSTKICH

Komitet Blokowy U. K. — Informacja Redakcji w rubryce „Czytelnicy piszą” z dnia 9. 1. 1965 roku, — Kuchnia dla wszystkich — nie odpowiada prawdzie. Zachodzi tu bowiem sprzeczność z przepisami Prawa Lokalowego z 30. 1. 1959 r. które mówi między innymi: — uprawianie do wspólnego korzystania z kuchni przysługuje wspólnocie, tylko wówczas, jeżeli decyzja o przydziale lokalu uprawnia takie wyrażnie przyznaje.

RED. — Wspólnajemca, któremu lokal mieszkalny przydzielono oraz osoby wspólnie z nim zamieszkałe, mają prawo do wspólnego korzystania z pomieszczeń użytkowych jak również z kuchni. Zasada ta dotyczy zwłaszcza członków rodzin, małżonka, dzieci i krewnych prowadzących wspólne gospodarstwo domowe. Prawo to wynika z samego faktu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego ze stosunku rodzinnego nawet, gdy nie są wymienieni w przydziale. (Dz. U. Nr 47 z 1962 r. poz. 227).

STUDIUM NAUCZYCIELSKIE

Jan R. ul. Strzelecka. — Jestem uczniem XI klasy liceum ogólnokształcącego. Chciałbym zdobyć zawód jak najprędzej by pomóc rodzicom. Jest nas w domu kilkor. Zdecydowałem się pójść do Studium Nauczycielskiego. Proszę o bliższe dane.

RED. — Studia nauczycielskie przyjmują absolwentów szkół

MUZYKA

„Niedokończona” i Bernstein

W cyklu „Najstojniejsze symfonie” usłyszeliśmy w Filharmonii „Niedokończona” Schuberta. Przedziwnie wygląda historia tego arcydzieła, które posłane przez kompozytora z Wiednia do Grazu (celem wykonania) uległo tam zapomnieniu. Z ukrycia wyszło na jaw dopiero po 43 latach! Odtąd na wszystkich estradach świata rozbrzmiewa „Niedokończona” (bo tylko dwuczęściowy utwór) — pierwsza romantyczna symfonia w historii muzyki — frażyczna elegia cierpiącego człowieka — tęsknota za szczęściem. Schubert w chwili śmierci liczył zaledwie 31 lat. Wszyscy inni „wybrańcy bogów” żyli dłużej. Nawet Mozart, Mendelssohn i Chopin. Więc kompozytor nie usłyszał nigdy swej „Niedokończonej”. Był za życia powszechnie cenionym pieśniarzem, twórcą kilkuset genialnych utworów tej formy, lecz zapomnianym instrumentalistą (a przecie autorem 9 symfonii!).

Witold Krzemiński z przekonaniem poprawia: „Niedokończona” to nie jest symfonia, to jest muzyka schubertowska. Dał potrzebne akcenty — napięcie dramatyczne w Allegro. Wycieniował dynamikę w marzycielskim Andante. Całość miała wiele infimnej nastrojowości, tak charakterystycz-

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ul. Wawrzyńska 1-7, przyjmuje zaraz następujących pracowników: **INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** na stanowiska projektantów, system wynagrodzenia akordowy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Dokumentacji Technicznej, Poznań, ul. 27 Grudnia nr 3. K1155

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNIENYCH zatrudnia zaraz: **INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW MECHANIKÓW** z praktyką na stanowiskach technologicznych i konstrukcyjnych, oraz **EKONOMISTÓW** z wykształceniem wyższym i praktyką w księgowości (koszty) na stanowisko kierownika Sekcji Kosztów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu Metalowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Pstrowskiego nr 1. Dojazd tramwajem linii nr 13 i 14. K1602

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWEM W POZNANIU, ul. Stary Rynek nr 53/54, tel. 508-34 — zatrudni natychmiast **KIEROWNIKĄ DZIAŁU OBUWIA**. Wymagane kwalifikacje: wyższe ekonomiczne, względnie średnie z długoletnią praktyką w handlu. K1634

NAUCZYCIELI MUZYKI, głównie akordeonu, fortepianu i skrzypiec, do Społecznych Ognisk Muzycznych, ze średnim i wyższym wykształceniem — poszukuje **LUBUSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE IM. H. WIEŃIAWSKIEGO W ZIELONEJ GÓRZE**, skrytka pocztowa 35. Praca w różnych ośrodkach województwa. Mieszkania częściowo zapewnione, do wniosków załączyć uwierzytelnione odpisy dokumentów. K1172

BIURO PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPROJEKT” OPOZNA, Stary Rynek 97/100, zatrudni zaraz: 1. **TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW**; 2. **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na stanowiska asystentów i kalkulatorów kosztorysowych; 3. **TECHNIKÓW MECHANIKÓW**; 4. **TELETECHNIKA**. Oferty prosimy kierować do Działu Kadr, pok. 203. K1202

TOW. KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego 7 **ORGANIZUJE KURSY**

- ◆ Kierowców na wszystkie kategorie (na prawo jazdy I i II kat. korespondencyjne).
- ◆ Spawania elektrycznego i gazowego dla zaawansowanych i początkujących.
- ◆ Kroju i szycia dla początkujących i zaawansowanych.

Rozpoczęcie kursów w pierwszej dekadzie bm. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów — ul. Lampego 7, telefon 554-45. K1604

Praca

Pomoc domowa potrzebna z utrzymaniem i spaniem. Poznań, Garbary 65 — Skład Piekarzy. 43129g

Pomoc domowa, młodzież z gotowaniem, zatrudni lekarka. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 44029g

Gospodarstwo ogrodnicze zatrudni zaraz młodszego pracownika na stałe z pełnym utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43097g

Przyjmie starszą osobę do dwójki dzieci. Zgłoszenia: Wojskowa 18 m. 3, po godzinie 16. 43667g

Krawcowa poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43137g

Dobra siła fryzjerska poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43140g

Pomoc domowa potrzebna w chętnie z prowincji. Kościelna 22 m. 2. 43131g

Dnia 5 marca 1965 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Franciszek Chęłmicki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 marca 1965 roku o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni **ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI** Poznań, ul. Grochowska 133, m. 5. K1731

Dnia 5 marca 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 57,

Edmund Sołtysiak

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz życzliwego kolega. Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 marca 1965 r. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej na Dębcu.

RADA ODDZIAŁOWA — P. O. P. Z. P. R. WOJ. BIURO GEODEZJI I UTR. K1730

Dnia 6 marca 1965 r., po długich cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najukochańszy mąż, najlepszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, sp.

Walenty Dudka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Winłach przy ul. Piątkowskiej.

W ciężkim smutku pogrążona **ZONA Z SYNEM I RODZINĄ** Poznań, ul. Zródlana 3. 44131g

Dnia 6 marca 1965 r. zmarł nagle w wieku lat 56, w sanatorium w Polanicy Zdroju, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, troskliwy i drogi ojciec, ukochany i oddany brat, sp.

DR ZBIGNIEW KASPRZAK

lekarz med. wet., naczelny lekarz Zakładów Mięśnych w Gnieźnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie, dnia 10 marca br. o godzinie 14.15. Msza św. żałobna odbędzie się w kościele św. Wojciecha dnia 10 bm. o godzinie 7.

W ciężkim smutku pogrążeni **ZONA Z SYNEM, BRAT I RODZINĄ** Gniezno, ul. Chrobrego 33. 44198g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Milka, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział: sekretariat redakcji 657-76; dział: informacja dla czytelników 657-18; dział: listy 657-39; wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Roznau, ul. Grunwaldzka 19; telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-5

Sprzedaz

Siatkę parkanową — na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23. 42221g

Sprzedam z rozbiórki belki, deski, okraglaki, drewno opałowe w większych ilościach, drzwi, okna, rury żeliwne różne kształtki. Rolna 35 — Bolsko „Warty”. 43872g

Siatkę parkanową, bramę, słupki, kompletne oparkowania wykonuje. Warsztat, Dąbrowskiego 333. 43014g

Sprzedam tanio plug „Zetor” ciągniony, przyczepę 3,5 tony, Henryk Łąkowski, Pyszczynek, pow. Gniezno. 2913p

Sprzedam umeblowane pokoju meśkiego. Maria Walczak, Wroniecka 10 m. 10. 43949g

Felgi 20, 16, 15, osie z piastami poleca Kuzdowicz, Poznań, Dąbrowskiego nr 94 a. 2875p

Sprzedam taksometr „Poltex”, Stanisław Sobanski, Krotoszyn, ul. Koźmińska 6. 2895p

Pianino krzyżowe sprzedam. Rycerska 33 m. 15, godz. 17-19. 43187g

Cegły z rozbiórki sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43194g

Sprzedam wiertarkę stolową, Karwowskiego 1 m. 11. 43332g

Samochody

„Jawa” 250, po 11 tys. km, stan dobry — cena 19.000 zł, sprzedam. Edward Szymański, Wieruszew, poczta Gosławice, pow. Konin. 2894p

Sprzedam samochód ciężarowy „Star”, Walcz, Wojska Polskiego 8 Ceglarski. 2898p

„Moskiewicz” 407, 63 r., po małym przebiegu sprzedam. Legnica tel. 40-93, godz. 18-22. 2900g

Sprzedam samochód „Moskiewicz” 402, przyczepę 4-tonową, ciągnik „Zetor” T-23 w dobrym stanie. Tadeusz Kadziszewski, Kurnatowice, poczta Kwilcz, pow. Międzybóże. 2901p

Okazyjnie sprzedam „Warszawę”, stan dobry. Radacz, Witkowi, Park Kosciuszki 12, tel. 23. 2902p

„Trabant Combi” lub limuzynę kupię po małym przebiegu. Oferty proszę kierować: Siliwiski, Leszno, Sobieskiego 60. 2906p

Samochód DKW oraz dwa motocykle WSK sprzedam tanio. Czesław Szymański — Buk, pl. St. Reszki 1. 2907p

Samochód „Moskiewicz” 402 sprzedam. Matuszak — Pniewy — piekarnia. 43148g

Sprzedam garaż blaszany 4 x 2,5, tel. 436-60, od godziny 16. 43154g

Dnia 7 marca 1965 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

Mieczysław Mikołajewski

mistrz złotniczo - jubilerski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 marca 1965 r. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia **ZONA Z RODZINĄ** Poznań, ul. Wybickiego 16 a m. 1. K1732

W dniu 6 marca 1965 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Józef Rataj

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz życzliwego kolega. Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 marca 1965 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Górczynie.

Cześć Jego pamięci! **RADA ODDZIAŁOWA — WSPÓŁPRACOWNICY KIEROWNICTWA BAZY TRANSP. PRK-10** 44209g

Dnia 6 marca 1965 r. zmarł nasz kolega i pracownik

dr Zbigniew Kasprzak

naczelny lekarz weterynaryjny Oddziału Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej w Gnieźnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz życzliwego kolega. Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 marca 1965 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARI **ZWIĄZEK ZAW. PRACOWNIKÓW ROLNYCH RADA ZAKŁADOWA W POZNANIU** K1716

W dniu 6 marca br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 69 roku życia, sp.

Władysław Madaliński

długoletni, sumienny, przykłądny i gorliwy zakrystianin kościoła Bożego Ciała w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ul. Bluszczowej.

KS. MIECZYSŁAW SMORAWIŃSKI proboszcz 44203g

UWAGA ODBIORCY OPAŁU

z magazynów SRH „Samopomoc Chłopska” Poznań

Prezydium WRN - Wydział Handlu **zwiększyło — do — odwołań**

miejskie normy opałowe dla ludności o 20 proc. w stosunku do normy obecnie obowiązującej.

Sprzedaz węgla dokonywana będzie w asortymentach średnich, brykietach, a w Puszczykowie w powiązaniu z paliwem formowanym. K1681

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych-7.800.000zł

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” Poznań, ul. Kantaka 10. K1401

LoKale

Samodzielne 2 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, przedpokój zamienię z członkiem Pozn. Spółd. Mieszkan. na 1 1/2 pokoju lub 1 pokój, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42913m

Mieszkania 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, do drugiego piętra, wyłączone na dobrych warunkach poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42919p

Poszukuję mieszkania włączanego w 1. pokój (zapłaci z góry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42931m

Starszy kulturalny pan szuka pokoju z kuchnią, parter, i ptry, peryferie. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42922m

Lokal przemysłowy 30 m², oddam lub zamienię na mieszkanie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42939m

Małżeństwo poszukuje pokoju na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42986g

Młoda, samotna poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42988g

Przyjmę na wspólny pokój. Poznań 14, ul. Augustowska 4, Osiedle Warszawskie. 42989g

Kawalerkę, kuchnię z łazienką, c. o., zamienię na pokój z kuchnią, względnie dwa pokoje, w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42953g

Małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42997g

Spokojne, pracujące małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43001g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju — sułereny, poddasze (członkowie spółdzielni mieszkaniowej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43006m

Dnia 6 marca 1965 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ukochany tatuś, sp.

Józef Rataj

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 marca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni **ZONA I CÖRECZKA** Poznań, Garnarska 2. 44174g

Dnia 6 marca 1965 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, kochana mamusia i siostra, sp.

Zofia Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej. W ciężkim smutku pogrążeni **MAŻ Z DZIECIAMI, SIOSTRA I RODZINA** Oczajd zamówionego autokaru z Rynku Śródeckiego o godzinie 13. 44201g

Dnia 6 marca 1965 r. zmarł długoletni członek Cechu, sp.

Mieczysław Mikołajewski

mistrz złotniczy. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 marca 1965 r. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU 44208g

Dnia 6 marca 1965 r. zmarł w Polanicy

dr Zbigniew Kasprzak

naczelny lekarz weterynaryjny Zakładów Mięśnych w Gnieźnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Nagła śmierć wyrwała z kręgu naszych organizacji cenionego specjalistę, oddanego sprawom zawodowym i społecznym oraz szlachetnego i pogodnego człowieka. Cześć Jego pamięci! **POLSKIE TOW. NAUK WETERYNARYJNYCH ZRZESZENIE LEKARZY WETERYNARYJNYCH W POZNANIU** 44198g

OBSŁUGA RATALNEJ SPRZEDAŻY W POZNANIU

M. H. D. — Art. Odzieżowe i Galanterijne w Poznaniu

Z stale nadchodzących dostaw

MHD — Artykułami Odzieżowymi i Galanterijnymi

POLECAJĄ: W NOWYCH WZORACH I DESENIACH

piaszcze damskie laminowane, kostiumy, spódniczki z elany, sukienki i garsonki z dzianiny i elany, ubrania męskie w cenie od 540,— zł do 2.300,— zł, ubrania młodzieżowe granatowe, marynarki i spodnie w różnych kolorach z wełny nisko i wysokoprocenowej, wdzianka z laminatów, prochowce pojedyncze i podwójne oraz z podpinką itd.

MASZ TRUDNOŚCI FINANSOWE? „ORS” WYBAWI CIĘ Z KŁOPOTÓW!

Przy wpłacie już 200,— zł, możesz korzystać z ratalnych zakupów w wysokości trzymiesięcznego uposażenia! Uzupełnisz braki w Twojej garderobie oraz Twojej rodziny w dogodnych spłatach miesięcznych w „ORS-ie”

Wszelkich informacji udzieli Ci placówka „ORS-u” oraz MHD! K1694

Nieruchomości

Posiadam parcelę przy ul. Ściegiennego. Poszukuję współnika do budowy domu bliźniaczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43956g

Dom nowy obszerny, pokój, kuchnia, łazienka, chłew, ogród — 145.000 zł — spiesznie sprzedam. Poznań, Sobotecka 39. 2892p

Dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym i działką hektarową spiesznie sprzedam. Po kupnie całość wolna. Wciórka, Szamotuły, ul. Gąsawska 22. 2896p

Dom piętrowy w centrum Wolsztyna, ul. Dr. Roberta Kocha 23, sprzedaż korzystnie. Właściciel. Informacji udzieli ob. W. Ratajczak, ul. 5 Stycznia nr 12 a. 2903p

Sprzedam gospodarstwo 8,5 ha bez inwentarza, zabudowania bardzo dobre, w powiecie rawickim. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 56, poczta Jutrosin. 2905p

Borek Wlkp., Zdzieszka 59 — dom parterowy, skrzydłem, ogród 800 m², stan dobry — sprzedam. M. Majerowicz, Nakło n. Notecią, Bydgoska 44. 2906p

Pinie sprzedam gospodarstwo rolne 6,42 ha z zabudową w miejscowości Koziełaski, pow. Nowy Tomyśl (dogodna komunikacja). Zgłoszenia kierować: Feliks Weber, zam. Chmielniko, p-ta Lwów, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznański. 43025g

Sprzedam wysoki parter willi wyłączonej Jezycy, blisko tramwaju, 2 x pokój z kuchnią, zamieszkałe. Niski parter pokój wolny — starszej małżeństwu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43032g

Kupię zaraz domek do 200 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43097g

Sprzedam parcelę z domem gospodarczym, Rogoźno Wlkp., ul. Wielkopoznańska 45 — Bartkowiak. 43108g

Poszukuję dzierżawy 1 do 2 mórg ziemi w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43127g

Dnia 6 marca 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Franciszek Chęłmicki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9 marca 1965 roku o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni **ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI** Poznań, ul. Grochowska 133, m. 5. K1731

Dnia 5 marca 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 57,

Edmund Sołtysiak

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz życzliwego kolega. Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 marca 1965 r. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej na Dębcu.

RADA ODDZIAŁOWA — P. O. P. Z. P. R. WOJ. BIURO GEODEZJI I UTR. K1730

Dnia 6 marca 1965 r., po długich cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najukochańszy mąż, najlepszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, sp.

Walenty Dudka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Winłach przy ul. Piątkowskiej.

W ciężkim smutku pogrążona **ZONA Z SYNEM I RODZINĄ** Poznań, ul. Zródlana 3. 44131g

Dnia 6 marca 1965 r. zmarł nagle w wieku lat 56, w sanatorium w Polanicy Zdroju, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, troskliwy i drogi ojciec, ukochany i oddany brat, sp.

DR ZBIGNIEW KASPRZAK

Wszystko dla Ewy

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Krotoszynie zorganizował z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet uroczyste spotkanie 76 kobiet przodujących w pracy zawodowej i związkowej w powiecie krotoszyńskim.

Referat okolicznościowy na spotkaniu wygłosił przewodniczący Zarządu Oddziału — Andrzej Chyba. Po referacie i życzeniach złożonych kobietom przez przedstawicieli poszczególnych pionów handlowych, wszystkie uczestniczki spotkania otrzymały nagrody książkowe.

W czasie wspólnej kawy wystąpiły z udaną częścią artystyczną zespoły miejscowego Klubu Spółdzielczego PSS.

Z cenną inicjatywą wystąpiła z okazji Dnia Kobiet Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie. W dniach 4—8 marca br. świadczyła ona usługi kosmetyczne dla pań — po obniżonych cenach. Z tej okazji skorzystało wiele krotoszyńianek, które w dniu swojego Święta wyglądały pięknie.

Inicjatywa godna przykleśnięcia. (ig)

Kontrole w zakładach pracy

Od dwóch lat gnieźnieńskie fabryki i zakłady pracy są kontrolowane pod względem zabezpieczenia przed kradzieżami i w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W skład komisji kontrolnych wchodzi radni MRN, przedstawiciele milicji i straży pożarnej. Dokonano przeglądu zabezpieczeń przeciwpożarowych i przed kradzieżami. Stwierdzono, iż kierownictwo wielu zakładów lekceważy elementarne sprawy zabezpieczeń. W przypadkach tych sporządzono protokoły, a kontrolę przeprowadzono po pewnym czasie ponownie. **Dokonane w roku bieżącym wizytacje wykazały, że stan zabezpieczenia gnieźnieńskich zakładów pracy jest obecnie lepszy niż przed dwoma laty.** Niemniej problem zabezpieczenia mienia społecznego przed kradzieżami i pożarami jest nadal aktualny i spraw tych nie należy zaniedbywać. (ws)

Wyszli z marazmu

Czarnkowskie kółka rolnicze w działaniu

W powiecie czarnkowskim działa 56 kółek rolniczych, zrzeszających 2 075 członków. Na zebraniach sprawozdawczo-obrachunkowych omawia się nie tylko dotychczasowy dorobek lecz wytycza plan działania na rok bieżący.

Ostatnio takie zebranie odbyło się w Gębicach. Co to za kółko? Przeciętne, uzyskujące w swej działalności gospodarczej średnie wyniki, ale jeszcze dwa lata temu było to jedno z najgorszych w powiecie. Bilans za rok 1963 zamknęło stratami 17 000 zł.

Członkowie kółka nie tylko zlikwidowali straty, ale i wypracowali mały zysk — 515 zł. Z ogólnej sumy 1 600 000 zł Funduszu Rozwoju Rolnictwa, wykorzystano 1 100 000 zł. Wybudowano zaplecze gospodarcze dla ciągnika i maszyn rolniczych. Z inicjatywy kółka powstały Zespoły Przysposobienia Rolniczego w Gębicach i Sobolewie. Zespół PR zajął w powiecie i miejsce, na Powiatowym Zlocie w nagrodę otrzymał sztandar przechodni. Kółko na stałego dyspozytora zaangażowało Czesława Kowalewskiego.

Gębice do tej pory nie posiadają żadnego ośrodka kulturalnego. Wspólnymi siłami kółka, mieszkańców i GRN budują Wiejski Dom Kultury. Odnótować trzeba też dużą liczbę prenumeratorków czasopism rolniczych („Poradnik Gospodarczy”, „Plon”, „Traktor”, „Przysposobienie Rolnicze”).

Braki? Niestety, nie wykonano planowej wymiany żyta (na planowane 566 kwintali, wymieniono tylko 350 kwintali). Znacznie lepiej przebiegała zima owsa. Ponadto nie zwalniano gleby na planowanym 200 ha areale, co przecież wynikało z agrominimum.

W tych i innych sprawach (szczególnie ostro krytykowane Spółdzielnie Ogrodnicze) która w Gębicach nie chciała

Rozliczenie z programu dla gostyńskich wyborców

Na odbytej ostatnio w Gostyniu sesji Miejskiej Rady Narodowej dokonano podsumowania realizacji programu wyborczego. Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Prezydium MRN — Henryk Andrzejewski.

Właściwa postawa członków Rady oraz miejscowego społeczeństwa zadecydowała mimo wielu trudności o tym, że założenia programu wyborczego i wysunięte postulaty zostały w większości wykonane a niektóre z nich przekroczone z poważną nadwyżką.

Świeży numer „Poradnika Gospodarskiego”

Wyszedł już z druku pierwszy numer marcowy organu kółek rolniczych dwutygodnik — „PORADNIK GOSPODARSKI”. Zawiera on szereg ciekawych informacji z warsztatów naukowych oraz bardzo cenne pozycje publicystyczne z dziedziny agro- i zootechniki.

Na pytanie: „Co trzeba zrobić w zakresie zwiększenia produkcji zbóż?” odpowiada wnikliwie mgr inż. Wacław Waligóra. O wiosennym nawożeniu mineralnym pisze obszernie prof. dr Zbyszko Tucholka, wykazując prawidłowości, które powinny być przestrzegane celem osiągnięcia pożądanych efektów produkcyjnych. Doświadczeniami z zakresu wykorzystania popiołów ozimych dla intensyfikacji produkcji dzieli się z czytelnikami znany praktyk-naukowiec dr Henryk Burezyk. O przebiegu i wynikach prac badawczych nad pielęgnacją zbóż ozimych informuje szczegółowo dyrektor Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku mgr inż. Jerzy Górny.

„PORADNIK GOSPODARSKI” jest „dobrze wyposażonym” doradcą dla rolników — praktyków i dlatego powinien się znajdować w mieszkaniu każdego gospodarza indywidualnego, każdego spółdzielcy i pegeerowca. Przypominamy o tym dziś, gdyż tylko do 15 bm. listonosze przyjmują prenumeratę na II kwartał. (kj)

Zagadnienia przemysłu, wzrostu produkcji i pełnego zatrudnienia ludności były zagadnieniami pierwszoplanowymi w działalności Rady. Osiągnięcia gostyńskich zakładów pracy wyraźnie dowodzą, że zdecydowana większość założeń prawidłowo rozumiała zadania w tym zakresie. Wysoka jakość produkcji przyczyniła się do tego, że sporo zakładów stało się eksporterami swych produktów poza granice kraju.

I tak np. Wielkopolska Huta Szkła, która zadania eksportowe wykonała w ub. roku w 104,7 proc., wysłała produkty do Bułgarii i Węgier. Cukrownia „Gostyń” co roku plan eksportu cukru wykonuje z poważną nadwyżką. Spółdzielnia Pracy Metalowców podjęła produkcję eksportową tokarni do drewna. Spółdzielnia Pracy „Pallas” eksportuje zabawki do krajów strefy dolarowej. „Gostynianka” wysłała odzież do ZSRR, a ostatnio otrzymała zlecenie na produkcję do NRD. Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego eksportuje galanterię skórzaną i według ostatnich decyzji ma się stać zakładem specjalistycznym. Wysoką ocenę na rynkach zagranicznych uzyskało masło z gostyńskiej Mleczarni. O ile nie stanie na przeszkodzie, zakład ten otrzyma w najbliższym czasie znak najwyższej jakości za swe produkty.

Wzrost produkcji eksportowej, poprawienie jakości produkowanych towarów byłoby niemożliwe bez poważnych nakładów inwestycyjnych. Na modernizację i rozbudowę gostyńskich zakładów wydatkowano 95 milionów zł.

W zakresie gospodarki komunalnej planowano budowę trzech bloków mieszkalnych. Wybudowano dwa. Z powodu trudności technicznych budowa trzeciego bloku się opóźniła. Roboty zostaną rozpoczęte wiosną br. Spółdzielnia Mieszkaniowa wywiązała się całkowicie z przyjętych na siebie obowiązków i wybudowała 9 bloków za 29,5 mln zł. Zakładano budowę 100 domków jednorodzinnych w mieście. Wybudowano 272 domki, tzn. przekroczone zadania o 172 proc! Jedną z najpoważniejszych pozycji programu były remonty kapitalne budynków. Zgodnie z planem miało wyremontować 140 domów, a wyremontowano 175 kosztem ponad 6 mln zł.

Na osiedlu przy ul. Polnej zbudowano 1171 m kanalizację ogólnospławną za 1 mln zł. Zmodernizowano ulicę w mieście za 2 mln zł. Wzniesiono betonowy most oraz 2 przebiega pieszki przy dworcu PDK. Założono prawie 6 km nowych krawężników i ponad 2 km krawężników zielenicowych, ponad 3 km chodników, 692 m kanalizacji burzowej, 8 km nowej nawierzchni brukowej, 1,2 km nawierzchni bitumicznej, oczyszczono prawie 2 km rowów.

Poważnie został także przekroczony plan poprawienia stanu oświetlenia miasta. Natomiast nie doczekały się realizacji dwa postulaty z powodu braku środków: budowa dwóch szaleatów publicznych i basenu kąpielowego. Do historii chyba przejdzie projekt wysuwany przez władze i społeczeństwo miasta, zobowiązujący Powszechną Spółdzielnię Spożywców do budowy w Gostyniu Domu Towarowego, który rozwiązałby trudną sytuację lokalowej handlu. Obserwując opieszale starania gostyńskiej PSS można pesymistycznie stwierdzić, że chyba i w przyszłej kadencji społeczeństwo nie doczeka się

realizacji tego postulatu. Zgoła inaczej bierze się do dzieła Dyrekcja MHD, która całkowicie wypełniła zadania budując 2 pawilony handlowe i czyniąc bardzo wiele w zakresie podniesienia estetyki swoich placówek.

Założenia programowe w zakresie oświaty zostały w pełni urzeczywistnione. Na ukończeniu jest budowa szkoły Tysiąclecia w Gostyniu, szkołę nr 1 rozbudowano o 4 izby lekcyjne, przy Szkole nr 2 zbudowano 5-klasowy pawilon oraz 4 izbowy pawilon przy Liceum Ogólnokształcącym. Oddano do użytku Bibliotekę Dziecięcą. Kontynuuje się budowę Domu Nauczyciela.

W programie wyborczym zakładano rozbudowę i kapitalny remont Szpitala Powiatowego. Niedługo Szpital zostanie oddany do użytku. Koszt przebudowy wyniesie około 12 mln zł. Sukcesem zostały uwieńczone zabiegi wokół budowy nowej Przychodni Obwodowej, bowiem inwestycja ta weszła do następnej 5-latki.

WIESŁAW WAŁĘSKI

Ostatki w Poniatowie

Karnawałowe zwyczaje regionalne coraz bardziej ulegają zapomnieniu i rzadko się zdarza, by występowały jeszcze na wsi w naturalnej formie, a nie jako uroczystość organizowana na pokaz przez jakąś placówkę kulturalną. Tym większą zasługę należy przypisać gospodyniom wiejskim z Poniatowa w pow. turkowskim, że tradycyjny zapustowy „Cymber” zachował tam prawo obywatelstwa bez względu na obecność oficjalnych gości.

Corocznie, ostatni wtorek karnawału jest w Poniatowie świętem, w czasie którego odbywa się przyjmowanie młodych mężatek do grona gospodyń. Kobiety zbierają się w jednym z domów, przeważnie u najstarszej mieszkanki wsi

i stąd wyruszają jakby kuliem do mieszkań poszczególnych nowożeńców. Wesolemu pochodowi towarzyszy prymitywna kapela złożona z akordeonu i bębna.

Uczestniczki ubrane są w stroje regionalne, lub przynajmniej we fragmenty tych strojów, jak czepeczki, korale, barwne spódnice i chustki, a w rękach niosą „rózdzki” z pekami kolorowych bibułekowych wstążek.

Idąc, kobiety tańczą i śpiewają. Przysięgi są zwykłe, dowcipne i złośliwe, krytykują postępowanie mężczyzn lub wykpiwają różne sytuacje życia małżeńskiego.

Głównym punktem „Cymbera” jest obwożenie „pań młodych” po podwórzu gospodarskim na małym wózku. Na wózek umieszczona jest haftowana pierzyna, przybrana we wstążki i z przypiętym pośrodku zielonym wiankiem.

Ceremonia ma symbolizować ostateczne opuszczenie stanu panieńskiego i wprowadzenie nowej gospodyni do społeczności miejscowych niewiast. W każdej chacie odwiedzanej przez cymberowy korowód, nowożeńcy przyjmują rozbawionych gości sutym poczęstunkiem. Po dokonaniu tradycyjnego obrzędu następuje wspólna zabawa w remizie strażackiej, organizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich.

Nikt w Poniatowie nie wie i nawet najstarsi ludzie nie pamiętają, skąd wzięła się nazwa obyczaju.

Zachował się jednak do dzisiaj w swej oryginalnej postaci i corocznie dostarcza mieszkańcom wsi miłych chwil wesolej zabawy. Również i tego roku, w ostatki Poniatów rozbrzmiewał muzyka, piosenka i śmiech, wbrew kapryśnej marcowej pogodzie, która przyniosła ze sobą powrót zimy.

WANDA GOEBEL

Uroczyste obchodzony był w Gnieźnie i powiecie Dzień Kobiet, poprzedzony wieczorkami w zakładach pracy, a 7 marca w Teatrze im. Al. Fredry odbyła się uroczysta akademii powiatowa. Na zdjęciu: jedna z wieloletniej rzeszy mieszkanki Gniezna.

Fot. — J. Chłasta

Konkurs dla użytkowników dróg

Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej wspólnie z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” ogłosiły konkurs — na najlepiej przeprowadzoną akcję upowszechniania zasad użytkowania dróg publicznych. Zakończenie konkursu nastąpi 30 czerwca br.

Zgodnie z regulaminem konkursu, Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Pleszewie, powołał komisję konkursową. W skład komisji weszli przedstawiciele pionu CRS, ZMW i Prezydium PRN. Przewodniczącym komisji konkursowej w Pleszewie został wybrany Ludwik Świętowski — prezes PZGS.

Celem konkursu jest upowszechnienie wśród miejscowej ludności zasad korzystania z dróg publicznych i przepisów o ruchu drogowym, zawartych w nowym Kodeksie Drogowym. Konkurs obejmuje 2 grupy uczestników: kluby Gminnych Spółdzielni oraz indywidualne osoby biorące udział w szkoleniu. (lki)

Dokarmiajmy zwierzynę

W związku z wielkimi opadami śniegu i mrozami, co uniemożliwia zwierzęciu leśnej uzyskanie pożywienia Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców wsi, i osiedli oraz młodzieży szkolnej, aby przyszedli z pomocą paktwu i zwierzynie leśnej, wykładając siano, pośladki, odpady nieużyteczne w pobliżu swoich zabudowań, przy krzewach oraz miejscu przebywania paktwa.

Jednocześnie Zarząd nakazuje kolom łowieckim wzmocnić dokarmianie zwierzyny na dzierżawionych przez siebie obwodach łowieckich.

Z podobnym apelem wystąpiła też Liga Ochrony Przyrody w Poznaniu, zwracając się przede wszystkim do młodzieży, kół szkolnych LOP we wsiach i miasteczkach oraz harcerzy. (emp)

MARZEC	Franciszka
9	Słońce: 6.21—17.46
wtorek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Przyjacieli wesolego diabła”; NOWY — 19 „Robinson Kruzo”; OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 — „Bajki”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Europolis”; Noteć: „Ludwika do runda”; CZARNKÓW: „Trudne dziedziny”; GNEZNO — Lech: „Ostatni lot”; Polonia: „Skarb w srebrnym jeziorze”; GOSTYŃ: „Wakacje nad morzem”; JAROCIN — Echo: „General della Rovere”; Cristal: „Przebudzenie”; KALISZ — Kosmos: „Kronika jednego dnia”; Oaza: „Oklahoma”; Stylowe: „Jeśli masz rację”; Syrena: „Jeńcy króla mórz”; Fanfaron: „Nieletni świadek”; KŁODAWA: „Skarb w srebrnym jeziorze”; KOŁO: „Perły św. Łucji”; KONIN — Energetyk: „Bokser i śmierć”; Górniki: „Hasło — Odwaga”; KOŚCIAN: „Nagie ostrze”; KROTOSZYN: „Billy kłamek”; Siedmiu wspaniałych”; LESZNO: „Mysz, która ryknęła”; MIEDZYSZCZÓW: „Grzeszny anioł”; NOWY TOMYŚL: „Dwa złote colty”; OBORNIKI: „Taka miłość”; OSTROW — Roma: „Salvatore Giuliano”; Słońce: „Jumbo”; OSTRESZÓW: „Zwariowane łotnisko”; PŁA — Iskra:

„Czarne i białe”; Koral: „Kryptonim Preludio”; PLESZEW: „Tragedia optymistyczna”; RAWICZ: „Wszystko dla psów”; ŚLUPCA: „Dwa oblicza zemsty”; ŚREM: nieczynne; ŚRODA: „Sprawa Niny B”; SZAMOTULY: „Żywi i martwi” (I i II s.); TRZCIANKA: „Długa młodość cioci”; TUREK: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; WĄGROWIEC: „Cale złoto świata”; WOLSZTYN: „Mieszkani nr 8”; WRZESNIA: „Ostatni cowboy”.

„Czarne i białe”; Koral: „Kryptonim Preludio”; PLESZEW: „Tragedia optymistyczna”; RAWICZ: „Wszystko dla psów”; ŚLUPCA: „Dwa oblicza zemsty”; ŚREM: nieczynne; ŚRODA: „Sprawa Niny B”; SZAMOTULY: „Żywi i martwi” (I i II s.); TRZCIANKA: „Długa młodość cioci”; TUREK: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; WĄGROWIEC: „Cale złoto świata”; WOLSZTYN: „Mieszkani nr 8”; WRZESNIA: „Ostatni cowboy”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMEN-

TÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Przedmioty upominkowe przemysłu artystycznego” — g. 10—18. BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10—15.

KLUB SARP (St. Rynek 56) — wystawa opracowań architektonicznych i urbanistycznych środowiska poznańskiego nagrodzonych i wyróżnionych w okresie XX-lecia PRL — g. 9—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Akcja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10—19.

ARSENAL (Stary Rynek) — „Architektura wnętrza i formy przemysłowej” — g. 10—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa malarstwa Heleny Michałowskiej — g. 10—20.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 72, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mielkiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Starolecka 79.